

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzłości“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonamentu 1,— z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 5 groszy, na stronie 8-linowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja: „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemiście.

Nr. 95

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 15 sierpnia 1925.

Rok V

Jak się przedstawia świeżo uchwalone wykonanie do reformy rolnej?

Już od pięciu z góry lat społeczeństwo polskie żywo zajmowało sprawą reformy rolnej — a nie tylko zajmowała, ale i gorączkowała umysły. Jedni z gwałtownością jej się domagali — a mianowicie milionowe rzesze bezrolnych albo małorolnych, marzących o nabyciu kawałka ziemi na własność, — więksi posiadacze ziemi obawiając się uszczerbku swego stanu posiadaniu byli jej przeciwni. W tym zamęcie pojęć dążeń wytworzył się był pewien stan niepewności, fermentu, rozjątrzenia, co ujemnie odbywało się na całym życiu gospodarczym. Więksi właściciele mianowicie nie wiedzieli zgola, na czym stoją. Teraz po długich, burzliwych często obradach całą ustawę doprowadzono szczęśliwie do celu i to 200 głosami przeciw 90. Teraz burzliwe fale roznamiętania powoli się uspokoją, nastąpi pewien stan pewności. Teraz już każdy wie, czego się trzymać, co mu ustawa zapewnia, co mu odbiera i czego się po niej spodziewać. Niezawodnie Szan. Czytelników interesować będzie wytłumaczenie, jak uchwalona ustawa o reformie rolnej wygląda:

Jaką ilość posiadania ziemi zapewnia reforma rolna poszczególnym obywatelom? W okręgach podmiejskich i przemysłowych maksimum to znaczy największa ilość posiadania ziemi wynosi 60 ha czyli 240 morgów. Na całym innym obszarze 180 ha czyli 720 morgów. Co kto posiada ponadto, musi oddać na parcelację. A więc po wykonaniu teże uchwały nie będzie żadnych majątków ziemskich ponad 720 morgów. Od tej uchwały są atoli wyjątki, a mianowicie na kresach wschodnich maksimum grunt posiadania wynosi 300 ha, a więc 1200 morgów, ale tylko dla tych właścicieli, którzy udowodnią, że przodkowie ich gospodarzyli na tych ziemiach od ostatniego rozbioru Polski. Ten warunek dołączono dla tego, ponieważ podczas powstań rząd rosyjski dużo obywatelom polskim odebrał, ich własność i rozdał rozmaitym wyższym oficerom i urzędnikom rosyjskim. Ci przeto z tego przywileju korzystać nie będą.

Pozatem nie podlegają reformie rolnej lasy, wody, użytkowane dla rybołówstwa, oraz sady. Prócz tego majątki wysoko uprzemysłowione, a więc posiadające jakieś fabryki wytwórcze, lub na których się wytwarza nasienia, hoduje rasowy inwentarz, także niepodlegają przymusowemu wykupowi. Jednakowoż i tu jest pewne ograniczenie.

Ogólny obszar tychże w całym kraju nie może wynosić więcej niż 550.000 ha czyli 2 milj. 200 tysięcy morgów.

Ile rocznie ziemi pójdzie na parcelację?

W ciągu najbliższych 10 lat co rocznie ma być parcelowany obszar 800 tys. morgów. O ile w którym roku ta ilość gruntów nie zostanie rozparcelowana, to zbywająca część będzie w roku następnym rozparcelowana po za rocznym kontyngentem 800 tys. morgów.

Jak będzie się parcelować co roku?

Co rok dnia 1 stycznia zostanie ogłoszony, plan parcelacyjny, który wskaże, ile w każdym powiecie hektarów ma być rozparcelowanych. I teraz każdy właściciel ma możliwość przeprowadzenia na własną rękę parcelacji. O ile do dnia 1 listopada nie będzie rozparcelowana dostateczna ilość gruntu, to minister ustali imienny wykaz tych majątków, które mają być rozparcelowane. Wykaz ten musi być ogłoszony do dnia 10 stycznia następnego roku. Właściciel umieszczony we wykazie imiennym majątku ma możliwość przeprowadzenia parcelacji do 1 grudnia tegoż roku. Jeżeli to nie nastąpi, nastąpi przymusowy wykup.

Szacunek majątku podlegającego przymusowemu wykupowi.

Wartość majątku zostanie określona według przepisów obowiązujących przy ustaleniu majątku do podatku majątkowego. Tego szacunku dokona Komisja Okręgowa Ziemska. O ile właściciel czuje się pokrzywdzony orzeczeniem teże komisji, przysługuje mu prawo odwołania się do sądu.

W jaki sposób nastąpi wypłata za wyłączonego grunt?

Albo w listach 5 proc. renty ziemskiej, albo w połowie w gotówce, i w połowie w listach renty ziemskiej. Wypłata nastąpi w ten sposób, że 75 procent zostanie

wypłacone równocześnie z postawieniem wniosku urzędu ziemskiego, a 25 procent w ciągu 30 dni. (Dokończenie nastąpi).

Minister Skrzyński przybył do Paryża.

Paryż, 12. 8. Wczoraj wieczorem przybył do Paryża min. Skrzyński wraz z ambasadorem Chłapowskim, który udał się na jego spotkanie do Cherbourga. Przy-

byłych, powitali na dworcu personel ambasady polskiej z radcą Szembekiem na czele oraz radcą poselstwa polskiego w Londynie p. Jurjewiczem.

O naprawę bilansu handlowego.

Warszawa, 12. 8. Premier Grabski odbył wczoraj szereg narad m. in. z naczelnikiem wydziału walutowego Banku Polskiego p. Karpińskim, ministrem przemysłu i handlu Klarnerem. Narady prowadzone przez prezydenta ministrów dotyczyły bilansu handlowego oraz sytuacji walutowej i gospodarczej.

Warszawa, 12. 7. W ostatnich czasach ponowily

się głosy krytykujące rzekomo zbyt duży obieg bilonu. Jednak opinia ta jest niesłuszna i Ministerstwo Skarbu nie przekroczyło norm ustalonych przez ustawę na 12. zł na mieszkańca w monetach bilonowych. W Szwajcarii, której system monetarny podobny jest do polskiego, na jednego mieszkańca przypada 96 sztuk bilonu srebrnego i niklowego.

Udaremniiony zamach na gmach sztabu generalnego.

Warszawa, 11. 8. Dzisiejszej nocy posterunek wojskowy, stojący przy gmachu Sztabu Generalnego zauważył 3 osobników, czolgających się wzdłuż muru. Jeden z nich położył na parapecie muru jakąś paczkę. Wartownik po ostrzeżeniu nieznanym dał kilka strza-

łów z karabinu, przyczem jeden z osobników został lekko ranny. Nieznajomi zabrawszy paczkę zbiegli w stronę pobliskiego parku Saskiego. Policja oraz wojsko rozpoczęły natychmiast poszukiwania, lecz bez żadnych wyników.

Nowy polski statek wojenny.

Havre. W obecności władz lokalnych odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowego okrętu transportowego polskiej marynarki wojennej „Wilja“, pozostającego pod dowództwem komandora marynarki polskiej pułkownika Burhardta. Na uroczystość tę przybył z Paryża ambasador Chłapowski. W przemówieniu swem wskazał ambasador Chłapowski na wysiłki podjęte przez rząd polski celem utworzenia marynarki wo-

jennej i ułatwienia budowy marynarki kupieckiej. Ambasador Chłapowski wskazał następnie na charakter ziemi, którą Niemcy fałszywie nazywają korytarem polskim. Ziemia ta w rzeczywistości nawskroś polska, odegra wybitną rolę w przyszłym rozwoju stosunków marynarki polskiej i bezpośrednio połączenia Polski z sojuszniczką Francją.

Rokowania polsko-gdańskie na tle wojny celnej z Niemcami.

Gdańsk, 11. 8. Senator Trank, w komisji Sejmu gdańskiego, zdawał sprawozdanie o przebiegu rokowań handlowych między Wolnem Miastem a Polską. Wedle tego sprawozdania, co kwartał rozpatrywane będą między Polską a Gdańskiem stawki celne na towary,

pochodzące z Niemiec. Kontyngent towarów z Niemiec będzie przedmiotem dalszych obustronnych rokowań. Przygotowany również jest projekt traktatu między Wolnem Miastem a Polską w zakresie wzajemnego postępowania sądowego.

Głos francuski w sprawie optantów.

Paryż. „Echo de Paris“, omawiając sprawę wysiedlenia optantów niemieckich z Polski, stwierdza, że władze niemieckie w sposób demonstracyjny poczyniły wszystko, co leżało w ich mocy, by powrotowi optantów niemieckich do ich ojczyzny nadać charakter przesładowania i szykany i by optantów, do których władze niemieckie się nie przygotowały, nastroić wrogo. Jest

to nowa wskazówka, znamionująca ducha, panującego w Niemczech wobec Polski. Państwo niemieckie nie zaniebduje niczego by móc w świecie głosić o barbarzyństwie polskiem, i korzysta z każdej nadarzającej się sposobności, by wywołać zajścia i w duszach niemieckich podtrzymać nienawiść i wzgardę dla Polski.

Briand w Londynie.

Londyn, 11. 8. Briand, zgodnie z zapowiedzią przybył wczoraj do Londynu. Na dworcu „Victoria“ powitali Brianda oraz dyrektora departamentu francuskiego Berthelota, tajnego radcy prawnego Fromageota i szefa biura sekretarza Leger'a, min. Chamberlain, jeden z podsekretarzy stanu, przedstawiciel króla Jerzego, oraz ambasador francuski przy rządzie angielskim p. de Fleuriat z członkami ambasady.

Po krótkich słowach powitania, p. Briand udał się samochodem w towarzystwie ambasadora francuskiego do swych apartamentów w ambasadzie francuskiej, gdzie odbył długą naradę nad planem pobytu w Londynie i taktyką wobec kontrprojektów angielskich. Wieczorem wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez Chamberlaina. Konferencja francusko-an-

gielska rozpoczęła się dziś w południe. Uczestniczą w niej ze strony Francji pp. min. Briand, wszyscy ci którzy mu do Londynu towarzyszyli i ambasador francuski w Anglii, ze strony Anglii pp. min. Chamberlain i kilku wyższych urzędników, min. spr. zagr. oraz nowy dyplomata angielski William Tyrell. Konferencja potrwa trzy dni.

Paryż, 11. 8. Koła francuskie, z okazji wyjazdu Brianda do Londynu sądzą powszechnie, iż narady londyńskie dadzą korzystne rezultaty, mimo iż istnieją wielkie trudności do pokonania. Anglja obawia się przedewszystkiem przyznania Francji prawa stosowania odosobnionych sankcyj automatycznych, obawiając się, aby nie została wciągnięta w jakiś bądź sposób w konflikt ogólnie-europejski.

Tajemne porozumienie Niemców z Sowiecami.

Berlin 12. 8. Komisarz Litwinow, który wracał z Marienbadu, gdzie przebywał w kuracji zatrzymał się na kilka dni w Berlinie i swój pobyt wyzyskał na omówienie ważniejszych spraw politycznych. Litwinow przyjęty został dwukrotnie przez Stresemanna, raz urzędowo, po raz drugi prywatnie w mieszkaniu ministra, gdzie Stresemann wydał obiad na jego cześć, w którym uczestniczył ambasador sowiecki Krestiniński. Dłuższą

konferencję odbył Litwinow przed swym wyjazdem z Berlina z sekretarzem stanu Schubertem, znanym przeciwnikiem paktu bezpieczeństwa. Co do tematu, jaki poruszono, trzymana jest najściślej tajemnica.

W tych dniach przybędzie do Berlina Radek Sobelsohn, bawiący w Swinoujściu, skąd uda się na kilka dni do Sopotu. W Sopocie Radek wyzyskał swój pobyt dla celów politycznych.

Smierć komunistów w płomieniach.

Z Mińska donoszą o niesłychanym dotychczas napadzie na pociąg kurjerski, idący z Lepla do Połocka. Otóż do pociągu tego gdy był w pełnym biegu o godz. 1.20 wkroczył jakiś zamaskowany mężczyzna, a dostawszy się do budki maszynisty, zarzucił mu chustkę z chloroformem na twarz, a gdy maszynista stracił przytomność, zmusił pomocnika do zatrzymania pociągu. Wówczas do zatrzymanego pociągu weszli towarzysze zamaskowanego osobnika, którzy pod groźbą

rewolwerów dokonali rewizji wszystkich pasażerów.

Jak stwierdzono poszukiwali oni wyłącznie członków partii komunistycznej, których znaleźli w liczbie 13. Wyprowadzili ich za tor, przywiązali do słupów, obłali naftą i podpaliłi. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu, kazali innym pasażerom wsiąść do wagonów napowrót i pociąg ruszył w swoją dalszą drogę.

Burze i pożary w Finlandji i w Rosji.

Warszawa. Z Rygi donoszą, że w okolicach Helsińgfors od dłuższego czasu panują wielkie burze. Od pioruna powstał pożar lasów nad granicą sowiecką. Ogień przeniół się na terytorjum rosyjskie. Władze sowieckie zmobilizowały żołnierzy i saperów, celem silumienia pożaru.

Warszawa. Z wszystkich okolic sowieców nad-

chodzą wiadomości o burzach i orkanach, które przeciągają z północy na południe, niszcząc urodzaje. Wiele wiosek miało zostać całkiem sprzątniętych z ziemi, silnym naporem wichru. — Największe szkody wyrządziła burza w Waskunszaku. Wskutek silnej ulewy została tam zatopiona linja kolejowa i przerwana komunikacja. Bardzo ucierpiał także państwowe składy soli.

Ustąpienie angielskiego ministra przemysłu i handlu.

Londyn, 13. 8. Sensacją dnia jest ustąpienie prezydenta Board of Trade, ministra przemysłu i handlu sir Cuncliff Listera. Baldwin dotąd nie zgodził się na prośbę ministra, zwolnienia go z obowiązków.

Sir Cuncliff Lister był na skutek spadku odziedziczonego przez jego żonę silnie związany z przemysłem węglowym. W kołach politycznych twierdzą, że minister nie mógł postąpić inaczej.

Metropolita Antoni.



Rycina nasza przedstawia metropolitę Antoniego, przewodniczącego synodu kijowskiego i głowę kościoła prawosławnego Rosji, który bawi obecnie w Berlinie.

Rozwój lotnictwa naszego a Liga Obrony Powietrznej Państwa czyli L. O. P. P.

I.

Najpotężniejszym bodaj czynnikiem potęgi i siły każdego państwa jest dzisiaj flota napowietrzna. Jak nie jest do pomyślenia prawdziwy rolnik bez pługa, rzemieślnik bez narzędzi i żołnierz bez broni, tak nie można sobie przedstawić w obecnej chwili państwa, któreby chciało istnieć bez lotnictwa. Zakres działalności lotnictwa jest zbyt wielki: wszyscy znamy jego rolę w obronie ojczyzny. Jest ono bronią, w której, jak powiada pewien doświadczony pilot francuski, „stopią się niebawem wszystkie rodzaje wojsk”. Ze względów praktycznych stoli nie kładzie żadne państwo obecnie tak wielkiego nacisku na rozbudowę lotnictwa wojskowego jak cywilnego. Słuszne jest tego rodzaju postępowanie państw, gdyż najpierw płatowce cywilne z łatwością mogą być zmienione w bojowe, a ponadto zaspakajają niezbędne potrzeby dzi-

siejszego życia gospodarczego i kulturalno-społecznego. Na przejściu płatowca bojowego do cywilnego stoi poniekąd płatowiec sanitarny, na którego temat się dzisiaj wiele mówi i pisze w kołach lotniczych. Marzenia, w bitwach rannych żołnierzy o szybkim i dogodnym usunięciu z zgiełku pola bojowego do kojącego zacisza lazaretów ziszczają się: Francuzi w obecnej wojnie Marokkańskiej korzystają w całej pełni z dobrodziejstw płatowców sanitarnych. Zaufanie do tego nowego środka komunikacji rozrasta się coraz więcej w sferach służby sanitarnej wszystkich krajów. Pozyteczność samolotów sanitarnych nie ogranicza się bynajmniej do czasów wojennych. Mogą one bowiem tę samą usługę oddać i ludności cywilnej. We wszystkich nadzwyczajnych wypadkach życia, jak w czasach powodzi, w razie katastrof kolejowych itd., gdzie od szybkości przyjazdu z pomocą zależy nieraz życie tysięcy ludzi, płatowce sanitarne są najlepszym środkiem ratowniczym nędznie ginącej ludzkości.

Najszerzego dostosowania doznaje jednak lotnictwo, o ile nie chcemy tu podkreślać jego znaczenia dla sportu i badań naukowo-odkrywczych, w dziedzinie komunikacji. Zasadę amerykańską, iż czas jest pieniądzem, przyjął już prawie cały świat cywilizowany. Pociągi pospieszne nie wystarczają dzisiejszemu ruchowi pasażerskiemu, jak to widzimy najlepiej na przykładzie Niemiec. Wszystkie znaczniejsze miasta mają tam bowiem swoje połączenia lotnicze. Towarzystwa lotnicze „Herolloyd” i „Junkers” przewiozły np. w br. kalendarzowym (styczeń-lipiec 1925) około 500.000 pasażerów.

Kraje zachodnie pokryły się siecią dróg napowietrznych, krajowych i międzynarodowych. Powstała t. zw. Międzynarodowa Federacja Aeronautyczna. Państwo, wzgl. towarzystwa lotnicze, które się staną członkami tego światowego związku lotników, będą mogły prawnie swymi lotowcami przewozić pasażerów i wszelkiego rodzaju towary nad naszymi głowami i zarabiać na tem ogromne kapitały.

II.

Polska, nie chcąc zrezygnować ze swego samodzielnego bytu, musiała od chwili swego wzbudzenia się do nowego życia, poświęcać temu zagadnieniu jak największą uwagę. Powstało pytanie, jak wyglądało nasze lotnictwo przy odzyskaniu naszej niepodległości. Lotnictwo wojskowe datuje swą historję od roku 1918. „Potęgę Powietrzną” Polski stanowiło na ówczes kilka aeroplanów, pochodzących z mienia odziedziczonego po zaborach lub zdobytych. Tę znikomą ilość powiększyło parę płatowców, złożonych nam w darze lub oddanych za małą wynagrodę, przez naszą wierną sojuszniczkę Francję.

W takim stanie rzeczy przyszło nam niebawem wykazać nasze zdolności lotnicze! Okazję do tego dała Wojna Bolszewicka. Jeżeli wtenczas nie ulegliśmy wojskom sowieckim, to dlatego, że Rosja nie posiadała prawie wcale lotnictwa i że lotnik polski zdobył się na wysiłki, na jakie człowiek tylko w ciężkim niebezpieczeństwie życia zdobyć się zdoła. Lotnik polski dał tu pierwszy niezbity dowód swej zdolności i po raz pierwszy wzniósł się do lotu, by nieść sławę Polski w kraje cywilizowane, w których wrogowie nasi umieli wykorzystać wszelką wiarę w naszą zdolność.

Wojna Bolszewicka przeszła szczęśliwie, ale skutki jej dały się we znaki i zwycięzcy. Nie miał skarb państwa przed wojną funduszy dla rozbudowy swego lotnictwa, to tem mniej zbywało na ten cel po wojnie. Nastąpiły czasy, gdzie się wydawało, jakoby Polska musiała zupełnie zrezygnować z utrzymywania własnego lotnictwa. Tu jednak zbudził się instynkt, samozachowawczy w pewnym odłamie społeczeństwa polskiego, i naród polski dołożył własnego ramiona do zapoczątkowanej, przez państwo lecz z braku funduszy zaprzestanej pracy.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasło, dnia 14 sierpnia 1925 r.

Kalendarzyk. 14 sierpnia. Piątek, Wigilja. Euzebjusza.
15 sierpnia. Sobota, Wniebowzięcie NMP.
16 sierpnia. Niedziela, 11. po Świątk. Joa.
Wschód słońca g. 4 — 43 m. Zachód słońca g. 7 — 24 m.
Wschód księżyca g. 12 — 44 m. Zach. księżyca g. 5 — 5 m.

Ożewza.

Tow. św. Wincentego a Paulo, z powodu wzmagającej się żebraniny i nadużywania ofiarności obywatelstwa wzywa niniejszem Szan. Obywateli o zaniechanie obdarzania żebraków jałmużną. Zachodzą bowiem nadużycia ze stron nie potrzebujących wsparcia. Wszelkie datki bądź to pieniężne bądź to w naturze uprasza się składać w ochronce względnie u p. aptekarowej Kyclerowej, które zostaną w miarę potrzeby przez siostrę gminną ubogim wręczone.

Datki przyjmuje także siostra gminna pomiędzy godz. 4 a 5 po południu.

Święto Inwalidów w Nowemieście.

Związek Inwalidów Wojennych koła Nowemiasło, obchodził w niedzielę dnia 9. bm. przy pięknej pogodzie wspaniałą, a rzadką uroczystość. Otóż w wspomnianym dniu odbyło się poświęcenie sztandaru powyższego towarzystwa.

Już w sobotę wrzało miasto nasze nadzwyczajnym zyciem około upiększania domów i ulic zielenią i bramami.

W niedzielę o godz. 6 tej rano uroczystość ta rozpoczęła się pobudką. O godz. 8½ uformowano na dziedzińcu gimnazjalnym pochód ze sztandarami poprzedzany orkiestrą i podążono do kościoła. W pochodzie brali udział: Przewodniczący zarządu wojewódzkiego Zw. Inw. Woj. z Torunia p. Rhone, delegacje ze sztandarami z Grudziądza, Lubawy i Lidzbarka, p. Starosta członkowie Magistratu i Rady Miejskiej z p. burmistrzem na czele i miejscowe towarzystwa.

W świątyni na intencję Tow. odprawioną została Msza św. przez miejscowego ks. proboszcza, który dokonał również poświęcenia sztandaru jakoteż przemówił w podniosłych słowach do zebranych, ze stopni ołtarza. Tow. „Harmonja” przyczyniło się swym pięknym śpiewem do podniesienia uroczystości. Wypada jednak zaznaczyć, że organy nie będąc w zupełnym porządku nie mogły upiększyć nabożeństwa. Po Mszy św. imponującym pochodem ze sztandarami ruszono przed Starostwo. Jako pierwszy przemawiał w imieniu towarzystwa p. burmistrz Kurzętkowski o uznaniu zasług położonych przez inwalidów. Następnie zabrał głos p. Rhone, przewodniczący zarządu wojewódz. Zw. Inw. Woj. na Pomorzu, wzywając do łączenia się pod nowym sztandarem i złożenia ślubowania, że praca inwalidów nie ustanie, dopóty, dopóki nie zabezpieczą stałego bytu swej Ojczyźnie, a w razie potrzeby po raz wtóry staną w jej obronie.

Pan Starosta dał krótki pogląd na walki w obronie ojczyzny i wyraził podziękę za waleczne czyny inwalidów, którzy obecnie nawet przy swem kalectwie starają się o dobro ojczyzny. Na zakończenie swego przemówienia p. Starosta wręczył sztandar chrzestem p. mec. Michałkowi z Torunia. Ten po kilku słowach oddał sztandar prezesowi, a ostatni chorążemu. Przystąpiono następnie, do wbijania gwoździ pamiątkowych, których było 21. I. gwoździł od powiatu wbił p. Starosta Sas-Jaworski, gwoździł ofiarowany przez miasto wbił zastępca burmistrza p. Wiśniewski. Kolejno wbijano gwoździe od rodziców chrzestnych, od towarzystw zamiejscowych i miejscowych. Nastąpiła defilada, którą odebrał p. Starosta w towarzystwie przedstawicieli władz i reprezentantów miasta. O godz. 11-ej udano się do Hotelu Polskiego na narady. Po południu wyruszono do parku miejskiego, gdzie zabawę urozmaicał koncert oraz inne niespodzianki. O godz. 8½, nastąpił powrót z parku przed Hotel Polski. Tu dziękował p. Rhone p. burmistrzowi oraz całemu obywatelstwu za miłe przyjęcie, zapewniając o wdzięczności inwalidów dla społeczeństwa, które ich popiera. Wieczorem odbyło się przedstawienie „Żołnierz” odegrane znakomicie przez amatorów lubawskiego związku Inwalidów. Sala przepelniona była po brzegi. Po przedstawieniu odbyły się tańce. Całość uroczystości wypadła bardzo dobrze i była wyrazem serdecznej łączności i braterstwa oraz świadczyła wymownie o uznaniu zasług położonych przez inwalidów.

Aresztowanie zbiegłego więźnia.

Grudziądz. W dniu 5. bm. zbiegli z więzienia w Brodnicy 2 więźniowie Franciszek Mrówka z Grudziądza oraz Stanisław Schielke (Antoni Maciejewski?) z Brzezina w ubraniu więziennym. Więźniowie zatrudnieni byli przy przewoźni węgla. Policja grudziądzka zaarrestowała na dworcu tutejszym zbiegłego Franciszka Mrówkę.

Ostrzeżenie.

Ostrzeżenie przed Witoldem Deutchem, który jest szantazystą, pasożytniczym na rozmaitych sposobnościach akcji społecznej. Osobnik ten legitymuje się prawdopodobnie sfałszowanymi poleceniami oraz powołuje na osoby poważane, które nie mają z nim nic wspólnego. Deutch ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, ścigany przez osoby, wobec których dopuścił się oszustwa.

Dochodzą nas ponadto wiadomości, że Deutch utrzymuje stosunki z czynnikami obcymi, którym się prawdopodobnie wysługuje w celach antypaństwowych. Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Nowe ofiary przy kąpieniu.

Zakrzewo. W jeziorze Zakrzewskim pow. wejherowski, utonął 14-letni Józef Wenta. Chłopiec, nie umiejąc pływać, przywiązał sobie po obu stronach ciała dwa kloce, które miały go utrzymać na powierzchni. Kiedy wszedł na głębie około 2 i pół metrową, jeden z kłoców odwiązał się i opadł, wobec czego chłopiec zaczął tonąć. Dwaj jego towarzysze choć widzieli, że chłopiec tonie, nie mogli mu pospieszyć z pomocą, gdyż i oni nie umieli pływać.

Nieszczęśliwy wypadek.

Bydgoszcz. W ul. Wąskiej zdarzył się okropny wypadek. Samochód ciężarowy, należący do firmy Hollando, stał na spadzistem miejscu ulicy, podczas gdy szofer zatrudniony był na podwórzu pewnego domu. Koła samochodu podparte były kłoda drzewa, którą jednak chłopcy psotnicy usunęli. W tej chwili samochód zsunął się na chodnik, gdzie bawiło się dwoje dzieci. Trzyletnia Jadwiga Kawalerowska dostała się pod koła, które zmiażdżyły jej ręce i nogi. Ludzie podnieśli samochód i wydobyli strasznie pokaleczone maleństwo z pod kół. Stan dziecka budzi poważne obawy. Mały chłopak, który dostał się również pod samochód, wyszedł bez szwanku.

Kradzież pszenicy.

Inowrocław. W nocy z niedzieli na poniedziałek skradziono w Inowrocławiu 1 móg pszenicy. Pszenica ta, własność inż. Połosińskiego z Saliny, znajdowała się na pniu jeszcze w niedzielę wieczorem, tymczasem w poniedziałek w południe znikła już zupełnie z pola. Złodzieje narazie nieznanymi.

Walka policji z bandytami.

Łódź. Przed kilku dniami wieczorem przechadzało się po ulicy dwóch podejrzanych osobników, którzy na widok policji rzucili się do ucieczki. Jednakowoż posterunkowi dopędzili ich i zażądali wylegitymowania się. Osobnicy ci w okamgnieniu dobyli rewolwerów, wobec czego nastąpiła wymiana strzałów. Jednego z podejrzanych ujęto, drugi napastnik zbiegł.

Katastrofa podczas przeprawy łodzią.

Opoczn. Dnia 7. bm. po południu w okolicach Spały w czasie przepływania się łodzią po rzece Pilicy, wskutek silnego prądu, wyrzuciła się łódź i wszyscy wpadli do rzeki. Było 7 osób, pięć utonęło, dwie zdołano w porę wydobyć i uratować. Złotok tragicznie zmarłych, nie zdołano wydobyć, mimo usilnych poszukiwań.

Sokoli amerykańscy w Krakowie.

Kraków. W czwartek, wieczorem pociągiem katowickim przybyła do Krakowa wycieczka Sokolów polskich z Ameryki. Na dworcu zebrał się delegaci województwa, komisarz rządowy, Ostrowski z członkami prezydium miasta i rady przybocznej, reprezentanci wojska, komitetu przyjęcia, przedstawiciele instytucji kulturalnych i oświatowych, oraz licznie zebrana publiczność. Na peronie ustawiła się kompania honorowa Sokoła krakowskiego, delegacje zamiejscowych gniazd sokolich oraz orkiestra pracowników kolejowych. W chwili wjazdu pociągu na stację odezwały się syreny kolejowe i orkiestra odegrała hymn narodowy. Gości powitał imieniem miasta wiceprezydent p. Wielgus, wyrażając radość z powodu odwiedzenia przez rodaków z Ameryki prastarego Krakowa. Opowiedział w serdecznych słowach prezes Związku Sokolów z Ameryki dr. Starzyński, poczem goście otoczeni plutonem sokolów krakowskich, wyruszyli pod pomnik grunwaldzki, a stamtąd udali się do przygotowanych kwater.

Sokoli amerykańscy przybyli w liczbie 400 osób wśród nich 100 pań. Następnego dnia przed południem zwiedzali zabytki Krakowa, a po południu rozpoczęły się zawody sokoła na boisku sportowym „Wisły” w oczach licznie zgromadzonej publiczności. Wieczorem podejmowano gości uroczystym obiadem w sali „Sokoła” w czasie którego wygłoszono szereg gorących toastów. Najbardziej wzruszającą chwilą było, gdy hr. Pułowski ofiarował Sokołom garść ziemi racławickiej i z kopca Kościuszki w artystycznie wykonanej szkatule do rąk prezesa sokolów amerykańskich dr. Starzyńskiego. W poniedziałek w południe wyjechali do Wieliczki, aby ją zwiedzić, a po powrocie do Krakowa udali się na przedstawienie „Strasznego dworu” a następnie na zebranie towarzyskie w Starym Teatrze, urządzone przez miasto Kraków, w nocy nastąpił odjazd pociągiem do Zakopanego.

Sensacyjne samobójstwo.

Kraków. Do pewnej cukierni weszło dwóch wytwornie ubranych mężczyzn z których jeden przystąpił do telefonu i dość długo rozmawiał, jak można było wywnioskować z poszczególnych słów, z jakąś kobietą. Po skończonej rozmowie przysiadł do towarzysza, wydobł małą flaszeczkę i jej zawartość wychylił do dna. Nim zdołano do niego dobiec, samobójca począł się wić w strasznych boleściach. Jak się okazało, jest to dr. filozofii, 40-letni Salomon Kopelman, bardzo bogaty człowiek. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

Tragiczna śmierć w Tatrach.

Dnia 6. bm. w południe gen. Zaruski zaalarmował z pod wodospadu Mickiewicza komisariat policji państwowej w Zakopanem, że dwóch turystów polskich uległo nieszczęśliwemu wypadkowi po stronie czeskiej. Komisarz policji państwowej, Gatkiewicz, zawiadomił kierownika pogotowia tatrzańskiego, pana Oppenheima o wypadku, poczem zorganizowano natychmiast ratunkową ekspedycję, która w 20 minut po zawiadomieniu wyruszyła dwoma samochodami do Morskiego Oka. Po czeskiej stronie znaleziono zwłoki 3-ech turystów, a przy nich dokumenty, z których wynika, że nieszczęśliwemu wypadkowi ulegli: podprokurator sądu najwyższego w Warszawie, Kasznica, przy którym znaleziono legitymację wystawioną przez minist. sprawiedliwości, oraz syn jego Waclaw, uczeń gimnazjum im. Staszycy w Warszawie. Również znaleziono trzeciego turystę zabitego, lecz nazwiska tego dotychczas nie zdołano ustalić. Powiadomiona o wypadku żona p. Kazimierza Kasznicy twierdzi, że tragicznie zmarli padli ofiarą zimna i wyczerpania, ponieważ obaj zginęli już w poniedziałek, kiedy to szalał wichur halny i wielka ulewa.

Falszywe dwuzłotówki srebrne.

Nowy Sącz. Nieznani sprawcy puścili w obieg w Nowym Sączu większą ilość doskonale podrobionych srebrnych dwuzłotówek, które sporządzone są ze stopu, w skład którego wchodzi aluminium i ołów, przyczem brzegi nacięte są piłką. Jedynie kolorem, który jest nieco ciemniejszy różni się fałszywe monety od prawdziwych. Ekspozytura śledcza rozwinęła energiczną działalność celem ujawnienia fałszerzy.

Bunt komunistów w więzieniu.

Łuck. Dnia 11. bm. po południu wybuchł bunt więźniów, w aresztach. Zbuntowało się 150 osób, z których część próbowała wyłamać drzwi, czemu stawiła opór straż więzienna. Zabito 1 burzyciela. Po krótkim czasie bunt opanowano. Warchołami okazali się komuniści, których zakuto w kajdany.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Nie wywołuj wilka z lasu.

W nr. 92. z dnia 8. bm. ukazała się na łamach niniejszego pisma Korespondencja pod nagłówkiem:

Życzenia parafjan Samplawskich.

Nie jest co prawda naszą metodą roztrząsać sprawy naszej parafji po gazetach. Ponieważ ale sprawa ta interesuje zarząd kościelny, a donosiciel tego pisma stawia fakta na głowę, wobec tego, chcąc dać miejsce prawdzie, sprawdzamy co następuje:

Przedewszystkiem odmawiamy Korespondentowi wyrażania życzeń w imieniu parafjan Samplawskich. Co do tego punktu, to powołani jesteśmy na mocy wyborów kościelnych przed rokiem, tylko my. Zgodnie też z większością parafjan przyszedł zarząd kościelny do tego przekonania, że p. Chabowski po otrzymaniu nominacji na kierownika tutejsz. trzy klasowej szkoły, nie będzie mógł sprostać dwóm tak ważnym urządzeniom razem. Oprócz tego ma zarząd kościelny do odebrania p. Chabowskiemu urzędu organistowskiego z wielu innych powodów, które tu podawać nie byłoby na miejscu.

Publiczna prośba Korespondenta do naszego czcigodnego i wielce szanowanego ks. proboszcza przychodzi niestety zapóźno i niech Korespondent, o tem wie, że ks. proboszcz jest o wszystkim bardzo dobrze poinformowany i bez jego wiedzy, ani też wbrew jego woli nic się prawie nie stanie.

A więc, żądania nasze nie pochodzą od mściwych jednostek, jak donosiciel chcąc nam ubliżyć, nas nazwywa i że mają one tylko prywatną na oku, ale przeciwnie, przeprowadzenie sprawy w ten sposób stało się z wyżej podanych powodów koniecznością.

Nareszcie chcemy dodać, że donosiciel albo raczej niepowołany wyrażiciel życzeń parafjan samplawskich jest nam już bardzo dobrze znanym i wiemy z jakiego obozu on pochodzi wszak informował on już nieraz mylnie nawet władzę administracyjną, teraz usiłuje on wbić klin pomiędzy naszego nowego i wielce nam miłego ks. proboszcza i pomiędzy zarząd kościelny. Jeżeliby Korespondent prawdziwie miał zlecenie od większości parafjan do wystąpienia z tym życzeniem to czemu się kryje z swym nazwiskiem? Dopóki tego nie uczyni, dopóty zostanie w oczach naszych warchołem który sieje w parafji niezgodę i podburza parafjan.

Członek dozoru kościelnego.

Ruch towarzyszy.

Nowemłasto. Baczność „Sokoli”!!! Ostre strzelanie odbędzie się w niedzielę dnia 16. bm. w strzelnicy sokolej na gruncie majątku Marjanowo w kilometrze 2, 6 - 2, 7 w kierunku chorągwi.

Dla drużów czynnych od 13.30.

Dla drużów nieczynnych od 15.30.

Członek

Zarząd.

Mniejsze wiadomości polityczne.

Zgon Marji Sienkiewiczowej.

W ub. sobotę zmarła w Krakowie śp. Marja, żona naszego najznakomitszego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza, który otrzymał nagrodę Nobla. Od śmierci męża zamieszkała w Krakowie, pędząc żywot cichy. Zwłoki śp. Sienkiewiczowej złożone będą w grobie rodzinnym w Wojcieszowie na Podlasiu. Śp. Sienkiewiczowa doczekała się niepodległej Ojczyzny, natomiast jej mąż, który dla Polski całe życie pracował, nie doznał tej szczęśliwej chwili.

Gdyni przepelniona — Sopoty puste.

Gdańsk. Nad polskim Bałtykiem jest obecnie cudowna pogoda. Gdynia przepelniona przez kuracjuszy i wycieczkowców, natomiast Sopoty świecą pustkami, tak że właściciele największych hoteli zmuszeni byli zamknąć swe przedsiębiorstwa, między innymi zamknięto hotel „Metropol”.

Zajście na granicy polsko-niemieckiej.

Szczecin, 12. 8. Celnicy niemieccy spostrzegli czterech ludzi, usiłujących przekroczyć granicę niemiecką w powiecie bytomskim. Gdy na terytorium niemieckim celnicy niemieccy chcieli ich zatrzymać, przemytnicy uciekli. Celnicy strzelali za uciekającymi, raniąc ciężko jednego z nich, drugiego aresztowano.

Położenie w przemyśle budowl. w Niemczech.

Berlin. Sytuacja w przemyśle budowlanym jest ciężką i nie rokuje zmian na lepsze. W całych Niemczech ma być zwolnionych 60 000 robotników. Przedsiębiorcy tłómaczą swe stanowisko niemożnością prowadzenia robót z powodu wysokich płac robotników, którzy żądają jeszcze wyższe niż przed wojną.

Dwie katastrofy kolejowe.

Berlin, 9. 8. Pociąg ekspresowy Monachium—Berlin zderzył się na terenie Bawarii z pociągiem towarowym. Dwie osoby zabite, jedenaście rannych. Druga katastrofa wydarzyła się koło Jeleniej Góry na Górnym Śląsku. Dwa pociągi towarowe zderzyły się, wskutek czego kilka osób pomiosło śmierć, a 3 zostały ranne.

Zmiana ambasadora francuskiego w Moskwie.

Paryż. „Ere Nouvelle” donosi, że rząd francuski ma zamiar odwołania z Moskwy swego dotychczasowego ambasadora Herbetta. Na jego miejsce ma być mianowany ambasadorem dotychczasowy szef kancelarii gabinetowej La Bonne.

Ford buduje fabryki w Rosji.

Paryż. Jak się dowiadujemy, rząd sowiecki pozwolił komisji fabryki Forda, podróżującej obecnie po całej Rosji, na wybudowanie fabryki samochodów z tem, że Ford zbuduje na Uralu wielką fabrykę samolotów.

Propaganda komunistyczna w armji angielskiej.

Londyn, 10. 8. Policja bezpieczeństwa dokonała szeregu rewizyj w jednej z dzielnic, zamieszkałych głównie przez cudzoziemców, przyczem wykryła dokumenty, mające stwierdzić istnienie szeroko rozwiniętego komunistycznego ruchu propagandowego w armji angielskiej.

Usiłowany zamach na króla hiszpańskiego.

Madryt. Policja odkryła nowy plan zamachu na króla hiszpańskiego. Zamach ten miał zostać wykonany z okazji odwiedzin przez króla miejscowości San Sebastian.

Pewien anarchista, jako też towarzysze, zostali ujęci.

Powstanie Arabów w Persji.

Moskwa. Praca moskiewska donosi o powstaniu szczerpów arabskich przeciw rządowi perskiemu. W Arabistanie napadli Arabowie na miasto Mochamer nad Eufratem i zajęli je dnia 24.—25. lipca. Odbity miasto jednak wojska rządowe dnia 27-go lipca. Dnia 27-go lipca zajęło 7000 powstańców miasta Felachel. I to miasto zdobyło po zaciętych walkach wojsko perskie. Arabowie w okolicy Felachel przyłączyli się do powstańców i wygnali gubernatora perskiego.

Trzęsienia ziemi pod Smyrną.

Konstantynopol. Gazety donoszą z Konstantynopola, że we wsiach Dinar Deniechi w okolicy Smyrny w piątek oraz w sobotę z rana wydarzyły się dwa ciężkie wypadki trzęsienia ziemi. Jedna wieś została zupełnie zniszczona; również stacja kolejowa Hamidia uległa zupełnemu zniszczeniu.

Światowy rekord lotniczy.

Paryż. Lotnik francuski Drouhin-Landry pobit wszystkie rekordy lotnicze. Po dokonaniu lotu okrężnego okazało się, że był on w powietrzu 45 godzin 11 minut i 59 sekund, przebywając przestrzeń 4440 km.

Mgła zgasiła pożar.

W Port Angelos w Ameryce wybuchł pożar lasu, który wobec silnego wiatru coraz bardziej się rozszerzał. W pewnej okolicy płomienie palącego się lasu zetknęły się z — mgłą, która z gór zesłała na niziny. W tej chwili pożar zaczął przygasać, a w miarę jak mgła posuwała się dalej w głąb lasu, gasły płomienie coraz bardziej. W przeciągu kilku godzin na całym obszarze, pożaru już nie było.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 12. 8. 25. spędzono na targowisku Rzeźni Miejskiej - wołów, - buhajów, - jałowek i krów, 389 cieląt, 843 owiec, 600 kóz, 2092 świni, - prosiąt, - kociąt.

Placowo za dwa centymy żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	-	sl.
" " "	II kl.	78-80	"
" " "	III kl.	62-64	"
" cielęta	I kl.	-120	"
" " "	II kl.	-110	"
" " "	III kl.	-100	"
" Za owce	I kl.	70-74	"
" " "	II kl.	-55	"
" " "	III kl.	-40	"
" świnię	I kl.	180-	"
" " "	II kl.	170-	"
" " "	III kl.	160-162	"

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie olejane z dnia 12. 8.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Uszy dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	17.20-19.20
Pszonica	25.25-26.25
Jęczmień br.	21.00-23.00
Jęczmień na paszę	-
Owies	08-00
Mąka tyt. 70 ^o	27.75-30.75
Mąka pszenna 65 ^o	27.75-31.75
Ospa żytnia	12.00-13.00
Ospa pszenna	-

Uwagi: Usposobienie niżkowe. Zastój na rynku

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 10. 8.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17 - -
1 funt angielski	25.25 - -
100 frank. franc.	24.34 - -
100 frank. belg.	24.16 - -
100 frank. szwajc.	100.95 - -
100 koron czeskich	16.01 - -
100 lir włoskich	18.71 - -

Swój do swego!

Kto ma zamiar

malować mieszkanie, okna, drzwi albo wozy, sadzać szyby, kitować okna, tapetować

kupi wszystko potrzebne najlepiej i najtaniej u fachowca

Feliksa Gęstwickiego,

w Nowemmieście,

ulica Kościelna naprzeciw plebanji.

Gospodyni

znająca gospodarstwo wiejskie, chów drobiu i dobre gotowanie, potrzebna od 1-go września

Pensja podług umowy.

Majętność Pręgowizna,

poczta Nowemiasto n. Drwęcą.

Dzierżawy poszukuję

od 50 do 100 mórg

najchętniej od opantów w powiecie lubawskim, Irodnickim lub grudziądzkim z żywym i martwym inwentarzem. Wpłacę gotówki od 3-5000 złotych. Zgłoszenia przyjmuje

K. Samsel, Zielkowo, pow. Lubawa.



UWAGA P. GOSPODYNI!!

Jedynе przedstawicielstwo na Pomorze

posiada STOWARZYSZENIE ROLNICZO-HANDLOWE w NOWEMMIEŚCIE

na maślarki opatentowane

„Multifax“

są do obejrzenia i nabycia w składzie na dogodnych warunkach.

Prosta konstrukcja, łatwa obsługa, nadzwyczajna oszczędność czasu.

BALANCE CENTRYFUGI

są najlepsze



bo nie posiadają telerzy i obrączki gumowej, dlatego są łatwo do czyszczenia i odciągają znakomicie. Polecam je w każdej wielkości po korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę



GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26

LUBAWA

Telefon 26

Do siewu

żyto dańkoskie selekcyjne
„ wierzbińskie
„ petkuskie
pszenicę dańkoską selekcyjną
sprzedaje i wymienia

Majątek Kurzętnik

Jarmark

w Kurzętniku

na bydło, konie i kramny odbędzie się

dnia 19-go bm.

Wesołowski, sołtys, Kurzętnik.

Dom

mieszkalny z sklepem w ul. Kościelnej od zaraz na sprzedaż.

Szudziński, ul. Mostowa 1.

Gospodarstwo

35-morgowe, w tem około trzy morgi łąki z torfem od zaraz do wydzierżawienia z powodu choroby

Rudziński, Kaczek, pocz. Bratjan, pow. lubawski.

4 pokoje

z kuchnią

wydzierżawi od 1. IX.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy“.

Wapno Cement Smołę Pape Lepnik

poleca

ROLNIK w Lubawie.

Zabłąkała się

maciora

od prosiaków, za wynagrodzeniem uprasza się oddać lub uwiadomić

Fr. Malinowskiego, Niem. Brzózcie.

Kto potrzebuje:

rzadców
ekonomów
robotników
uczni
gospodyń
kucharek
pokojówek

Kto szuka:

pracy
posady
służby

Kto ma:

do sprzedania towary

Kto chce:

kupić lub sprzedać dom
posiadłość gospodarstwo gościniec

niech ogłasza w Drwęcy



Kto chce

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo niech ogłasza w

„Drwęcy“

SMAR na osie
OLIWIY do maszyn
TŁUSZCZE do pasów i maszyn
poleca

Rolnik w Lubawie

Telefon 39

Smoła
lepnik
papa na dachy
gwoździe do papy
i a węgiel
koks
węgiel kowalski
natychmiast do nabycia

Mamy wielkie zapotrzebowanie na
żyto
jęczmień
owies

Landwirtschaftliche Grosshandels-gesellschaft

Nowemiasto Tel. 2.

Uczniwą

służącą ucznia

do wszelkich prac domowych poszukuję od zaraz lub od 1. IX.

Kłosowski, Nowemiasto.

4 uczni

poszukuje od zaraz

„Nofama“

Nowemiasto.

Garnitur salonowy

od zaraz na sprzedaż
Zgłoszenia w eksp. „Drwęcy“.

Poszukuję od zaraz

uczni

Juljan Truszczyński
skład kolonjalny, Lubawa.

Poszukuję od zaraz

panienkę

do kasy oraz buchalterji, tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić piśmiennie.

Chelkowski, Nowemiasto, Rynek.

Wszelkie

formularze

poleca „DRWECA“ Nowemiasto.